

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Palestra 32/8-9(368-369), 69-75

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stawowym aktem normatywnym normującym postępowanie przed organami administracji państwowej oraz określa sposób odwoływania się od podejmowanych przez te organy decyzji administracyjnych. Zgodnie z brzmieniem art. 196 pkt 17 k.p.a. do sądu administracyjnego mogą być zaskarżone decyzje dotyczące uprawnień do wykonywania określonych czynności i zajęć. Przepis ten byłby wyłączony tylko wtedy, gdyby konkretny artykuł prawa o adwokaturze tak stanowił. Tymczasem w prawie o adwokaturze przepisu takiego nie ma, a nie istnieje domniemanie, że w następstwie wydania szczególnego aktu normatywnego dotyczącego określonej grupy zawodowej dochodzi automatycznie do kompleksowego wyłączenia stosowania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, w szczególności art. 196 k.p.a.

Należy zauważyć, że Naczelny Sąd Administracyjny już w poprzednio wydanych wyrokach: z dnia 20 czerwca 1984 r. III SA 87/84 („Palestra” 1985, nr 7—8, s. 102) oraz z dnia 14 kwietnia 1984 r. II SA 2156/83 („Palestra” 1986, nr 9, s. 99) zajął identyczne stanowisko, uznając się za właściwy do rozpoznania skargi na decyzje Ministra Sprawiedliwości dotyczące odmowy udzielenia zgody na wykonywanie przez adwokata indywidualnej praktyki adwokackiej.

Patrz ponadto: M. K u l e s z a: Glosa, *Palestra* 1986, nr 9, s. i n.

2. „Od decyzji Ministra Sprawiedliwości oddalającej odwołanie od uchwały odmownej wydanej na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 1982 r. Nr 16, poz. 124) nie przysługuje skarga do Sądu Najwyższego”.

Orz. SN z dnia 14 sierpnia 1985 r. I PA 25/85, OSNCP 1986, poz. 81 oraz „Palestra” 1987, nr 1, s. 103 z glosą K. Knoppka.

Stan faktyczny w tej sprawie był taki, że okręgowa rada adwokacka odmówiła petentowi wpisu na listę adwokatów. Minister Sprawiedliwości odwołania nie uwzględnił. Decyzję odmowną Ministra Sprawiedliwości zainteresowany zaskarżył do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy skargi nie uwzględnił wskazując w uzasadnieniu na to, że skarga do Sądu Najwyższego przysługuje tylko wtedy, gdy Minister stosuje tzw. prawo weta, tzn. sprzeciwia się dokonanemu przez radę adwokacką wpisowi na listę adwokatów (art. 69 ust. 3 p.o.a.). Zainteresowany miał natomiast prawo do zaskarżenia decyzji Ministra Sprawiedliwości do Naczelnego Sądu Administracyjnego na podstawie uchwały składu siedmiu sędziów SN cytowanej wyżej w pkt 1.

3. „W ramach art. 14 ust. 1 p.o.a. niedopuszczalne jest zaskarżenie przez Ministra Sprawiedliwości do Sądu Najwyższego uchwał organów samorządów adwokackich w sprawie wpisu na listę adwokatów”.

Post. SN z dnia 26 czerwca 1986 r. I PA 24/86, „Palestra” 1987, nr 3—4, s. 111.

Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w zakresie nadzoru nad działalnością rad adwokackich dotyczące wpisów na listę adwokatów określone są przez art. 69 oraz art. 47 p.o.a. Pierwszy z wymienionych artykułów daje Ministrowi prawo do zgłoszenia (w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania uchwały) sprzeciwu przeciwko uchwale dotyczącej wpisu na listę adwokatów lub aplikantów. Natomiast art. 47 ust. 2 stanowi, że od ostatecznej decyzji odmawiającej wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich przysługuje zainteresowanemu odwołanie do Ministra Sprawiedliwości.

Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wpisów nie mogą wykraczać poza określone ustawą granice. Jeśli zaś chodzi o art. 14 p.o.a., to dotyczy on kwestii ogólnych i nie może się odnosić do zagadnień personalnych, precyzyjnie określonych w art. 47 i 69 p.o.a.

IX. Zastępstwo zagranicznych firm

1. „Osoba wykonująca zastępstwo procesowe zagranicznych podmiotów gospodarczych (zagranicznych osób prawnych i fizycznych), o jakich mowa w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej i w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (Dz. U. Nr 10, poz. 146 ze zm.), nie jest radcą prawnym w rozumieniu art. 87 § 2 k.p.c. i ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145)”.

Orz. SN z dnia 30 listopada 1984 r. II CR 428/84, OSPiKA 1987, poz. 61 (autor glosy M. Duży).

Przy ocenie zasadności przytoczonej wyżej tezy trzeba mieć na uwadze tekst art. 87 k.p.c., który stanowi, że pełnomocnikiem w procesie może być adwokat, a ponadto współuczestnik sporu, osoba sprawująca zarząd majątku lub interesów strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia (jeżeli oczywiście przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia), jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony

oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia (§ 1). Jeśli chodzi o jednostki gospodarki uspołecznionej, pełnomocnikiem może być również radca prawny lub inny pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego (§ 2).

Z przytoczonego tekstu wynika w sposób jednoznaczny, że radca prawny może występować w charakterze pełnomocnika w procesie tylko jako pełnomocnik jednostki gospodarki uspołecznionej (lub organizacji społecznej ludu pracującego). Zasada ta została utrzymana w art. 4 ustawy o radcach prawnych.

Pełnomocnikami zagranicznych podmiotów gospodarczych mogą być przeto tylko osoby wymienione w § 1.

Teza zawarta w cytowanym orzeczeniu jest trafna.

X. Radcowie prawni

1. „Obowiązujący czas pracy radcy prawnego w rozumieniu art. 17 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) stanowi zatrudnienie w tym zawodzie na pełnym etacie w jednym lub w kilku zakładach pracy.

Zatrudnienie radcy prawnego w więcej niż w jednym zakładzie pracy, ponad jeden etat, jest dodatkowym zatrudnieniem”.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 października 1985 r. III UZP 27/85, OSNCP 1986, poz. 65 oraz OSPiKA 1986, poz. 209.

2. „Podstawę wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych radcy prawnego będącego członkiem kilku rolniczych spółdzielni produkcyjnych ustala się na zasadach określonych w art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267), jeżeli wymiar jego pracy nie przekracza jednego etatu.

Dochód uzyskany z tytułu pracy przekraczającej wymiar jednego etatu, lecz nie przekraczającej w sumie półtora etatu, wlicza się do podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych takiego radcy prawnego na zasadach określonych w art. 17 ust. 2 pkt 2 i 3 powołanej ustawy”.

Uchwała SN z dnia 9 grudnia 1985 r. III UZP 17/85, OSNCP 1986, poz. 114.

3. „1. Radcy prawnemu, w stosunku do którego mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach praw-

nych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), z mocy art. 22 tej ustawy przysługuje od dnia 1 października 1982 r. zamiast mniej korzystnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego w wiążącej go z zakładem pracy umowie o pracę, korzystniejsze dla niego wynagrodzenie, jeżeli wynagrodzenie takie wynika z treści obowiązującego w tym zakładzie pracy układu zbiorowego pracy lub poszczególnych unormowań płacowych.

2. Jeżeli układ zbiorowy pracy lub szczególnie unormowania płacowe obowiązujące w zakładzie pracy zatrudniającym radcę prawnego, uzależniają przyznanie i wypłacenie specjalistyczne (głównemu specjalistom) dodatku funkcyjnego od kierowania zespołem pracowników, warunek taki odnosi się również do radcy prawnego”.

Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1983 r. III PZP 53/83, OSPiKA 1985, poz. 212 z glosą aprobującą J. D y d u c h a.

Tezy zawarte w wymienionych wyżej trzech orzeczeniach (uchwałach) SN nie nasuwają zastrzeżeń.

XI. Podstawa wymiaru emerytury

1. „Składki na ubezpieczenie społeczne opłacane za adwokatów-członków zespołu adwokackiego przez zespoły adwokackie nie podlegają wliczeniu do podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych dla tych adwokatów i członków ich rodzin. Podstawę wymiaru tych świadczeń stanowi wynagrodzenie adwokata, które zostało przyjęte do ustalenia składek na ubezpieczenie społeczne”.

Orz. SN z dnia 10 września 1986 r. II URN 116/86, „Palestra” 1987, nr 3—4, s. 108.

Pogląd bardzo dyskusyjny. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że składka na rzecz ubezpieczenia „należy się od zespołu, a nie od adwokata” i wobec tego nie można tej kwoty wliczać do podstawy wymiaru emerytury (renty). Rzecz jednak w tym, że założenie to nie uwzględnia faktu, iż zespół nie ma własnego dochodu, lecz kwoty wpływające do zespołu stanowią sumę wpłat dla adwokatów za ich czynności zawodowe. Z powyższego stanu rzeczy wynika w sposób oczywisty, że adwokat sam za siebie płaci składki, płaci mianowicie z wynagrodzenia, które otrzymuje od klientów.

Jedno jest tutaj pewne, że sprawa wymaga wyraźnej regulacji ustawowej. Mechaniczne bowiem stosowanie (jak to uczynił Sąd

Najwyższy) zasad obowiązujących w jednostkach gospodarki uspołecznionej prowadzi do rozwiązań krzywdzących adwokatów.

2. „Udział adwokata-członka zespołu adwokackiego w rozprawach w czasie zwolnienia lekarskiego od pracy w sprawach, w których została zawarta umowa między klientem a kierownikiem zespołu adwokackiego i w którym klient udzielił adwokatowi pełnomocnictwa, jest wykonywaniem innej pracy zarobkowej w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143), niezależnie od częstotliwości tego udziału i niezależnie od tego, że adwokat występował tylko w sprawach, w których przyjął pełnomocnictwo przed okresem zwolnienia lekarskiego”.

Orz. SN z dnia 23 października 1986 r. II URN 134/86, „Palestra” 1987, nr 3—4, s. 112.

Orzeczenie to nie wymaga komentarza.

XII. Dyscyplinarki

1. „W myśl art. 387 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 462 k.p.k. oraz § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. Nr 68, poz. 307) orzeczenie dyscyplinarne zaskarżone rewizją nadzwyczajną, opartą na zarzucie niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu, może ulec zmianie (zaostrzeniu) tylko w razie stwierdzenia, że orzeczona kara jest rażąco niesprawiedliwa (łagodna) w stosunku do przypisanego czynu”.

Orz. SN z dnia 23 kwietnia 1986 r. I PAN 15/86, „Palestra” 1987, nr 5, s. 79.

Teza trafna.

2. „Przekroczenie dopuszczalnego wymiaru zatrudnienia radcy prawnego określonego art. 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145) stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej, uzasadniające odpowiedzialność dyscyplinarną (art 64 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy)”.

Orz. SN z dnia 14 lutego 1985 r. I PA 1/83, OSNCP 1985, poz. 162.

Teza zakwestionowana przez A. Stefaniuka (glosa), NP 1987, Nr 1, s. 102.

XIII. Składka członkowska

1. Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie okręgowej izby radców prawnych przeciwko radcy prawnemu o zapłatę składki członkowskiej”.

Uchwała SN z dnia 23 października 1986 r. III. PZP 63/86, OSPiKA 1987, poz. 110.

Sąd Najwyższy przyjął, że składka członkowska, jako świadczenie majątkowe radcy prawnego na rzecz tego samorządu, jest należnością cywilnoprawną. Takiego zaś roszczenia można dochodzić w drodze sądowej.

Tezę tę akceptował A. Żabowski (glosa w tymże samym numerze OSPiK-i). Glosator podkreśla, że wynikające z ustawowego uregulowania obowiązki finansowania pewnych podmiotów przez inne mające charakter majątkowy i stąd droga sądowa do dochodzenia tych należności jest dopuszczalna.

Innego zdania jest natomiast drugi glosator, a mianowicie B. Bładowski (glosa drukowana w tym samym numerze OSPiKA), który twierdzi, że w tym wypadku droga sądowa jest niedopuszczalna. Autor ten nie wskazuje jednak, w jakiej drodze można dochodzić tych należności. Zdaniem B. Bładowskiego stosunki wzajemne między stowarzyszeniem a jego członkami należą do sfery działalności społeczno-organizacyjnej i spory powtarzające na tle członkostwa nie mają charakteru cywilnego, których rozpoznawanie należy do sądów powszechnych.

Moim zdaniem teza głosowanego orzeczenia jest prawidłowa. Oczywiście, stosunek prawny istniejący między radcą prawnym a okręgową izbą radców prawnych nie ma charakteru cywilnego, gdyż nie można tu mówić o stosunku partnerstwa przy założeniu równorzędności praw i obowiązków stron. Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o należności, które powstają w wyniku członkostwa. Tutaj już strony działają jak równorzędni partnerzy. I trudno wobec tego zakładać, że w razie sporu jedna ze stron partnerskich nie mogłaby się zwrócić do sądu o rozstrzygnięcie tego sporu. Gdybyśmy wyłączyli tu drogę sądową, to stanęlibyśmy w obliczu takiej sytuacji, że nie byłoby w partnerstwie właściwej władzy do rozstrzygnięcia takiego sporu.

Przytoczone orzeczenie nie odnosi się co prawda bezpośrednio do adwokatury, lecz sama teza ma wielką przydatność dla nas,

gdyż okręgowa rada adwokacka może znaleźć się w identycznej sytuacji jak okręgowa izba radców prawnych.

Patrz także: orz. SN z dnia 7 lipca 1976 r. I CZ 39/76, „Palestra” 1978, nr 3 z glosami E. Mazura i K. Knoppka.

EDWARD SZWEDEK *

WINA W USTAWIE O NIELETNICH ¹

Z dniem 11.V.1983 r. straciły moc prawną dotychczasowe przepisy, które obowiązywały w sprawach nieletnich.² Między innymi więc także art. 67—78 k.k. z 1932 r.

Cytowane przepisy uzależniały odpowiedzialność nieletniego za popełnione przestępstwo od rozeznania, które nieletni musiał mieć, aby można go było skazać za przestępstwo. Przez rozeznanie zaś cytowany art. 69 § 2 rozumiał taki stan rozwoju umysłowego i moralnego, który umożliwiał nieletniemu rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Nieletni więc musiał się znajdować w takim stanie umysłu, który umożliwiał przyjęcie, że nieletni w chwili czynu był poczytalny. Oznaczało to, że umysłowość nieletniego nie odbiegała od umysłowości sprawcy dorosłego w rozumieniu art. 17 i 18 d.k.k. (a także w rozumieniu art. 25 k.k.). W czymże więc tkwiła różnica? W etiologii. Uważano, że brak poczytalności lub zmniejszona poczytalność „wywodzi się z patologicznej psychiki sprawcy”,³ natomiast „nierozpoznawanie znaczenia czynu przez nieletniego ma swe źródło w niedojrzałości nieletniego, w niezrozumieniu przez niego bezprawności działania, szkodliwości czy nieetyczności czynu oraz w niezdawaniu sobie sprawy ze skutków czynu”.⁴

Powstało wobec tego pytanie, czy dla sądu miał znaczenie fakt, że u oskarżonego-dorosłego występowała etiologia inna niż u oskarżonego-nieletniego, jeżeli i w pierwszym, i drugim wypadku sąd dochodził do takiej samej konkluzji, a mianowicie, że oskarżony odpowiadał (albo nie odpowiadał) za swój czyn. Wydaje się, że nie. Sąd bowiem nie rozstrzygał w sprawie przyczyn, które doprowadziły do tego, że oskarżony jest zdrowy lub chory

* Autor nadesłał ten referat na sesję naukową Ośrodka Badawczego Adwokatury nt. „Adwokatura polska w służbie nauki prawa”, która odbyła się w dniach 7—9.XI.1986 r. w Warszawie.

¹ Chodzi o ustawę z dn. 26.X.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 35, poz. 228), którą będą nazywać „ustawą o nieletnich” lub — krótko — „ustawą”.

² Artykuł 103 ustawy o nieletnich.

³ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14.VIII.1975 r. VI KZP 16/75, OSNKW 1975 nr 9, s. 7—10.

⁴ Tamże.